

# Może być znacznie lepiej!



Z Łukaszem Skibińskim, prezesem firmy TMS, rozmawia Adam Majewski

Fot. Archiwum TMS

**Jak ocenia pan stan sprzętu do diagnostyki w polskiej służbie zdrowia? Jak daleko odbiegamy od średniej europejskiej?**

Z całą pewnością, niestety, plasujemy się poniżej średniej europejskiej. Stopień zaawansowania sprzętu będącego na wyposażeniu polskich placówek zdrowia zależy od jego rodzaju. Stosunkowo najlepiej sytuacja wygląda, jeżeli chodzi o tomografię. Polskie szpitale kupiły ostatnio znaczną liczbę dobrej jakości tomografów. W klasycznej radiologii jest już gorzej, ale dzięki funduszom unijnym sytuacja stopniowo się poprawia. Zmiany na lepsze wynikają z faktu, że wkrótce sporo zakładów może mieć problemy, gdyż mija termin warunkowego dopuszczenia do użytku sprzętu starszej generacji. Ostatnio obserwuje się duże zakupy rezonansów, bo ich stan jest wciąż nie najlepszy.

**Średnia poniżej europejskiego standardu nie brzmi najlepiej. Wynika to z ograniczeń w dostępie do nowoczesnego sprzętu, jego wysokich cen czy może innych czynników?**

Czynników, które wpływają na to, że sprzętu jest za mało, czy jest on niedostatecznej jakości jest wiele. Podstawowym jest wciąż brak pieniędzy. Dodatkowo, nie wszędzie kupowany sprzęt jest dostosowany do potrzeb placówki lub jest wykorzystywany w niedostateczny sposób. Przykładowo – zakłady radiologii pracują w Polsce zaledwie do godz. 13. Wynika to z przepisów sprzed kilkudziesięciu lat. Inną kwestią jest to, że tak naprawdę lekarzy tej specjalności jest za mało. Paradoksalnie – łatwiej jest postawić tomograf w danej placówce niż zatrudnić radiologa, szczególnie w mniejszych szpitalach.

**Są jednak przykłady świetnie zarządzanych placówek służby zdrowia, które są wyposażone w nowoczesny sprzęt i zatrudniają odpowiednią liczbę specjalistów. Z czego wynikają te różnice?**

Rzeczywiście jest tak, że są szpitale lepiej i gorzej zarządzane. Różnice te wynikają z przyczyn obiektywnych lub subiektywnych. Szpitale kliniczne mają, np. problemy finansowe, bo trafiają do nich najtrudniejsi

pacjenci, którzy są jednocześnie najdrożsi, a Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci za nich więcej. Mimo doskonałego zarządzania w tych placówkach pojawiają się problemy z pieniędzmi, a co za tym idzie – mają one większe trudności z zakupem nowoczesnego sprzętu niż dobrze zarządzane szpitale powiatowe czy wojewódzkie.

**Firma TMS ma w ofercie tomograf 64-rzędowy firmy Toshiba. Czy polskie szpitale stać na taki sprzęt?**

Tomograf staje się standardem i polskie szpitale na niego stać. Wynika to m.in. z faktu, że sprzęt ten potaniał i gdyby nie ostatni kurs złotego, byłby jeszcze bardziej dostępny finansowo. Trzeba jednak podkreślić, że 64 rzędy nie są górną granicą. Mamy w ofercie sprzęt firmy Toshiba mający 320 czy 640 warstw. Jednak od liczby warstw ważniejsze jest pole widzenia. Nasz tomograf z najwyższej półki ma detektor o szerokości 16 cm. Nie jesteśmy już więc ograniczeni do 4 cm. W polu widzenia mieści się zatem np. cały mózg, czy całe serce. Nowy sprzęt umożliwia także zaawansowane badania w ortopedii, dając obrazy w czterech wymiarach. Technologia ta jest rzeczywiście droga i w Polsce nie ma do tej pory takiego urządzenia. Po jednym tomografie tego typu ma Praga, Słowacja, Rosja. Dla dobra pacjentów powinniśmy mieć nadzieję, że kupi go też któryś z polskich szpitali. Zalety urządzenia są oczywiste. Tomograf ten jest wyjątkowo pomocny tam, gdzie wykonuje się dużo badań serca, dokładne badania neurologiczne, przeprowadzane są przeszczepy i jednocześnie chcemy zmniejszyć dawkę promieniowania w sposób istotny.

**W jaki sposób można sfinansować zakup np. nowoczesnego tomografu komputerowego?**

Szpitale wykorzystują wszystkie możliwości. Podstawą jest pozyskiwanie środków z funduszy unijnych. W przypadkach, gdy jest to niemożliwe, albo projekt szpitala przepadł w czasie procedury, można skorzystać z kredytu lub leasingu. Jeżeli żadne z tych narzędzi finansowych nie jest dostępne dla danego szpitala, zawsze pozostaje outsourcing. Staramy się rozpoznawać potrzeby danej placówki i pomagać w znalezieniu najlepszej opcji sfinansowania takich inwestycji.

**Grupa TMS specjalizuje się w dostarczaniu wysokospecjalistycznego sprzętu do diagnostyki. W Polsce znajdują się szpitale, które inwestują w tak nowoczesny sprzęt?**

Nasze tomografy komputerowe znajdują się na wyposażeniu klinik uniwersyteckich. Sprzęt 64-warstwowy umieściliśmy m.in. w akademiach medycznych w Warszawie i Krakowie. Taki sam tomograf dostarczyliśmy do Górnośląskiego Centrum Kardiologii. Warto tu także wspomnieć o szpitalu w Nowej Soli,

który jest przykładem bardzo dobrze zarządzanego podmiotu służby zdrowia i który sfinansował zakup tomografu z własnego budżetu. Wykorzystywany jest tam bardzo intensywnie do badań kardiologicznych, które w tej placówce stoją na bardzo wysokim poziomie. Rezonans magnetyczny dostarczyliśmy także do Centralnego Szpitala MSWiA czy Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Mamy także wiele wdrożeń ultrasonografów, angiografów czy echokardiografów.

**Jakie korzyści daje szpitalom inwestycja w nowoczesny sprzęt?**

Są to kosztowne inwestycje, ale powinny się szpitalom opłacać. Dobra diagnostyka jest przecież podstawą dobrego leczenia. Pacjent leczony intensywniej, skuteczniej, a przede wszystkim krócej – to pieniądze, które pozostają w szpitalu.

„ Nie wszędzie kupowany sprzęt jest dostosowany do potrzeb placówki. Często też wykorzystywany jest w niewłaściwy sposób „

**Nowoczesność wkrada się także do technik operacyjnych. Oferujecie jedyny w Polsce aparat do zaawansowanej radiochirurgii. Na czym polega ta technologia?**

Radiochirurgia nie jest pomysłem zupełnie nowym. Polega na tym, że guz usuwa się dużo większą dawką promieniowania podczas maksymalnie pięciu sesji. Sprzęt tego typu, ale starej generacji mógł być wykorzystywany jedynie do zabiegów na kręgosłupie szyjnym i głowie. Mimo że oferowany jest od kilkudziesięciu lat, w Polsce nie ma jednak żadnego takiego urządzenia. Grupa TMS oferuje urządzenie Cyber Knife firmy Accuray. Wprowadzana ono zupełnie nową jakość do radiochirurgii. Dzięki unikalnej konstrukcji, wykorzystującej zaawansowany manipulator, guz można naświetlać ze 100 do 200 kierunków w wielu płaszczyznach. Dodatkową zaletą Accuray Cyber Knife jest możliwość przeprowadzania korekty położenia obszaru, który chcemy naświetlić już w czasie samego naświetlania, z dokładnością poniżej milimetra. Dzięki temu mamy pewność, że nie zostaną uszkodzone np. żadne ważne nerwy czy naczynia krwionośne. ■